

Jak nie zgubić się w lesie? Oto porady dla każdego wędrowcy

W lesie łatwo zablądzić, zwłaszcza gdy chodzi się poza szlakami turystycznymi. Często przytrafia się to grzybiarzom, którzy nie zwracają uwagi na charakterystyczne elementy terenu. Ostatnio nasze nadleśnictwo udostępniło mapę na smartfony, z której warto skorzystać.

Zanim jednak przejdziemy do omawiania darmowej aplikacji *mLas mini* warto przypomnieć o kilku zasadach poruszania się w taki sposób, aby nie stracić orientacji w terenie. W lesie bowiem łatwo zablądzić, zwłaszcza jeśli poruszamy się poza wyznaczonymi trasami. Warto je przeczytać zanim wyruszymy na grzyby czy jagody.

Leśne drogowskazy

Mimo że las z pozoru wydaje nam się bardzo odludnym i niezbadanym miejscem, to w rzeczywistości każdy jego kawałek poddany został specjalistycznej ocenie, mającej na celu wyznaczenie funkcji gospodarczych oraz ochron-

nych. Łatwo to sobie wyobrazić na przykładzie szachownicy. Pola czarne i białe możemy przyrównać do zwarte- go kompleksu leśnego podzielonego na specjalne sektory – oddziały leśne. Oddziały mają zazwyczaj równy kształt geometryczny, najczęściej prostokątów.

Podobnie jak na szachownicy każdy oddział ma swój numer, identyfikujący go na mapie obszaru. Numery znajdują się na betonowych słupkach, umieszczanych w narożnikach oddziału (w południowo-zachodnim końcu każdy). Łatwo je znaleźć.

Gdy się zagubimy wystarczy iść w jednym kierunku, a prędzej czy później dotrzemy do bezdrzewnego pasa



Betonowy słupek z numerem oddziału pozwala ustalić miejsce pobytu

lub drogi, wyznaczającej tzw. linię oddziałową.

Gdy idziemy wzdłuż tej linii natrafimy na słupki oddziałowy z numerem oddziału, przy którym się znajdujemy oraz z numerami oddziałów sąsiednich. Pozostaje nam tylko odszukać się na mapie. Najważniejsza zasada to nie



Darmowa aplikacja na smartfony może pomóc w poruszaniu się po lesie

Czerwcową naradą leśników

Narady terenowe są cenną okazją do wymiany doświadczeń pomiędzy leśniczymi. Każdy z gospodarzy prezentuje swoje sukcesy, a pozostałe osoby chętnie dzielą się uwagami.

20 czerwca na naradzie gospodarczej jej uczestnicy, po omówieniu bieżących spraw podczas części kameralnej, udali się na teren obrębu Jasne Pole, aby zapoznać się z zagadnieniami związanymi z gospodarowaniem w dębowej części lasów krotoszyńskich.

Pierwszym przystankiem było leśnictwo Jelonek. Leśniczy Piotr Brylewski zaprezentował kolegom drzewostany dębowe w oddziale 176 uszkodzone przez żery szkodników liściożernych (głównie piędzika przed-

zimka i gąsienice z rodzaju *Orthosia*). W tym roku spowodowały one ubytek liści na poziomie 70 proc.

Następnie udali się na uprawę założoną tej wiosny w oddziale 174a, na której zapoznaliśmy się z różnymi sposobami przygotowania gleby i pierwszymi efektami wzrostu sadzonek na każdym z nich.

Kolejnym gospodarzem był Jan Gałęski – leśniczy z Sokółki, który omówił efekty zeszłorocznej reintrodukcji jarzębu brekini. Wszyscy mogli obejrzeć osobniki tego gatunku

rosnące w oddziale 91b. Przy tej okazji przedyskutowano również problemy związane z pielęgnowaniem gleby w uprawach.

Na koniec w oddziale 74b wszyscy obejrzeli znajdujący się tam głaz narzutowy nazywany diabelskim kamieniem. Jest on jednym z pomników przyrody zlokalizowanych na terenie Nadleśnictwa Krotoszyn. Uczestnicy wysłuchali ciekawej legendy na jego temat opowiedzianej przez gospodarza.

(mac)

Twój telefon może Ci pomóc!

Zanim pójdziemy na wycieczkę do lasu, warto spisać ogólne numery alarmowe oraz numer telefonu nadleśnictwa, na terenie którego się znajdujemy. Pamiętajmy również o tym, iż prawie każdy smartfon wyposażony został w odbiornik GPS. Odczytuje on z satelitów nasze położenie, z dokładnością do około 5 m. W lesie bardzo często gubimy zasięg sieci komórkowych, warto wówczas skorzystać z tej funkcji. Gdy znajdziemy się ponownie w zasięgu, wchodząc na wzgórze, wystarczy tylko podać koordynaty odpowiednim służbom (straży leśnej, policji, straży pożarnej).

wpadać w panikę i spokojnie podążać w jednym kierunku, aż natrafimy na te charakterystyczne punkty terenu. Mogą to być również linie energetyczne czy gazociągi, które często pokrywają się z linią oddziałową.

Aplikacja na smartfony

Specjalna mapa na smartfony udostępniana przez niektóre nadleśnictwa, w tym Nadleśnictwo Krotoszyn, może okazać się bardzo przydatna. Wystarczy nam odpowiednia aplikacja, która po zapisaniu w pamięci naszego telefonu z GPS-em nie wymaga dostępu do internetu. Pozostaje nam wgrać pobraną paczkę do aplikacji, włączyć GPS i możemy ruszać w teren. Darmowa

mapa do aplikacji *mLas mini* firmy TAXUS została umieszczona na stronie internetowej Nadleśnictwa Krotoszyn.

Bez aplikacji i smartfona również każdy turysta da sobie radę. Wystarczy mapa i kompas. Wskazówki kompasu układają się w kierunku linii północ-południe, z tym, że czerwona końcówka strzałki zawsze będzie pokazywać północ. Aby dopasować kompas do mapy wystarczy ułożyć mapę obok, tak by jej brzeg leżał równolegle do wskazówek kompasu, a jego czerwona strzałka wskazywała górę mapy. Wyznaczony azymut, uwzględniający np. położenie naszego samochodu zagwarantuje nam właściwy kierunek powrotu.

(popi)

Apel do turystów: nie wyrzucajcie resztek jedzenia w lesie



ASF to nieuleczalna choroba wirusowa, występująca wyłącznie u świń i dzików

Afrykański pomór świń nadal stanowi zagrożenie. Każdy odwiedzający nasze lasy może przyczynić się do powstrzymania jego ekspansji.

W związku z pojawieniem się nowych ognisk tej choroby u świń oraz dzików, wojewódzki lekarz weterynarii prosi o podjęcie działań ograniczających rozprzestrzenianie się tej groźnej choroby. Miejscem ewentualnego rozpowszechniania się ASF (z j. angielskiego – African Swine Fever) mogą być parkingi leśne.

Póki co, choroba dotyczy jedynie

wschodniej części Polski, jednakże roznosi się coraz bardziej. Tylko w ostatnim tygodniu lipca br. nowe ogniska wystąpiły w 3 chlewniach. A zatem to już 61 ognisk od momentu pojawienia się ASF w naszym kraju w lutym 2014 r. O ile większość z nich dotyczy niewielkich, przyzagrodowych hodowli, o tyle w 61. ognisku (hodowli) trzymowano aż 1.905 świń.

Choroba świń i dzików

To nieuleczalna choroba wirusowa, występująca wyłącznie u świń i dzików. Ludzie nie są wrażliwi na zakażenie wirusem ASF, w związku z czym nie stwarza on zagrożenia dla ich zdrowia i życia. W krajach afrykańskich – na południe od Sahary – gdzie choroba ta pojawiła się około 100 lat temu i występuje sporadycznie do dzisiaj, wirus ASF może być przenoszony również przez kleszcze – gatunek, który w naszej strefie klimatycznej nie odgrywa istotnej roli.

Jak się przenosi?

Choroba może być przenoszona bezpośrednio ze zwierzęcia na zwierzę lub pośrednio przez zanieczyszczone przedmioty. W niekorzystnych okolicznościach do wprowadzenia wirusa na teren Polski może wystarczyć porzuc-

na kanapka z wędliną z mięsa chorego dzika lub świni.

Szczególnie niebezpieczna jest krew dzików. Najmniejsza jej ilość wystarczy do zakażenia. Niestety, nie ma szczepionki przeciwko ASF, dlatego przy zwalczaniu tej choroby u dzików najważniejsze jest zachowanie środków ostrożności i regulowanie wielkości ich populacji.

Parkingi leśne źródłem?

Wakacje wiążą się ze zwiększonym ruchem turystycznym. Lasy są naturalnym miejscem wypoczynku i rekreacji dla mieszkańców. Przyciągają swoimi walorami przyrodniczymi.

Wojewódzki lekarz weterynarii informuje, że miejscem ewentualnego rozprzestrzeniania się afrykańskiego pomoru świń mogą być parkingi leśne, czyli miejsca postoju pojazdów i odpoczynku na obszarach dostępnych dla dzików, gdzie ludzie czasem pozostawiają resztki środków spożywczych pochodzenia zwierzęcego.

Na każdym oznakowanym parkingu leśnym znajdują się kosze na odpadki. Pracownicy Nadleśnictwa Krotoszyn proszą więc o wyrzucanie resztek jedzenia wyłącznie do zamkniętych pojemników na śmieci.

(popi)

Czas godów jeleniowatych

W kalendarzu środek lata. Temperatura powietrza osiąga najwyższe wartości w roku. Jednak dni stają się już wyraźnie krótsze niż w połowie czerwca. To sygnał dla saren, że przyszła pora godów nazywanych rują. Zwierzęta te zwiększają swoją aktywność i poszukują partnerów do rozmnażania.

Rujne kozy (samice samy) wydzielają charakterystyczny zapach, na który silnie reagują rogacze (samce), nazywane też kozłami. Rogacze aktywnie poszukują partnerek, przy których pozostają przez trzy cztery dni. W tym czasie para często odbywa rytualne gonitwy i wielokrotnie powtarza akt płciowy. Później kozioł szuka kolejnej partnerki, na następne kilka dni.

Ciąża utajona

Łatwo w tym czasie zaobserwować zachowania godowe saren, ponieważ odbywają się one również w godzinach południowych, a zajęte sobą zwierzęta zwracają mniejszą uwagę na to, co dzieje się w otoczeniu.

o nie walki z intruzami. Przy każdej chmarze (stadzie) gromadzą się młode byki, próbujące wykorzystać nieuwagę byka stadnego. Dlatego jest on stale czujny i bezpardonowo odpędza każdego chłysta.

Pan i władca

Myli się ten, kto sądzi, że jeleni jest delikatnym panem. Przy tak dużej konkurencji i liczności chmary każda nie-subordynacja łani jest karana uderzeniem wieńca (poroża). Byk wymaga pełnego podporządkowania i nie znosi nieposłuszeństwa. Pomimo silnej dominacji samca chmarę prowadzi zawsze najbardziej doświadczona łania (licówka). To ona decyduje, gdzie



Jelenie podczas rykowiska

Po zapłodnieniu kozy prowadzą spokojny tryb życia. Ponieważ do wiosny jest jeszcze daleko, płód zatrzymuje swój rozwój na etapie blastuli, w którym trwa przez około 150 dni. Później rozwija się już normalnie. Zjawisko to nazywa się ciążą utajoną. Dzięki temu kozłeta nie rodzą się w środku zimy.

Samy latem są gatunkiem terytorialnym, oznaczają swój rewir i bronią go przed intruzami. Między rogaczami dochodzi często do walk o teren lub partnerki.

Basowy ryk jeleni

A już za miesiąc nadejdzie jedno z najwspanialszych misterii przyrody – rykowisko. Swoje gody rozpoczyna jelenie. Las będzie drżał od basowego ryku byków. Ich głos każdej nocy będzie rozbrzmiewał jak hymn miłości i panowania, stanowiący jednocześnie wyzwanie dla konkurentów.

Najsilniejsze samce gromadzą w tym czasie haremy składające się nawet z kilkunastu łan, których pilnują jak oka w głowie. Często tocząc

wyjść na żerowisko i gdzie będzie dzienna ostoja. Pan i władca podąża zwykle jako ostatni.

Mit o rogach

O sile byka, oprócz wielkości tuszy, świadczy wielkość i jakość poroża. Jest ono każdego roku zrzućane i odbudowywane na nowo. Z wiekiem staje się coraz większe, aż do osiągnięcia maksimum, gdy właściciel ma 12-13 lat. Później zwykle się uwstecznia, a byk się wyraźnie starzeje. Wprawne oko potrafi rozpoznać przybliżony wiek jelenia na podstawie kształtu sylwetki, wielkości grzywy, sposobu noszenia poroża oraz zachowania. Mitem jest, że wiek jeleni rozpoznaje się po ilości odnóg wieńca.

W czasie rykowiska byki prawie nie żerują, tracąc w tym czasie nawet 1/3 masy ciała. Dlatego po zakończeniu godów zaszywiają się w leśnych ostępach i regenerują siły. Łanie z młodzią tworzą w tym czasie osobne chmary.

Przemysław Świerblewski

Afrykański pomór świń (ASF) został w Polsce stwierdzony po raz pierwszy w lutym 2014 r. (woj. podlaskie) – u dzików. Do końca lipca br. Główny Lekarz Weterynarii potwierdził 430 przypadki dzików padłych na skutek tej choroby bądź sztuk odstrzelonych przez myśliwych. Ostatnie kilka przypadków miało miejsce w lasach województwa lubelskiego. Od dzików pobrano próbki do badań laboratoryjnych w ramach monitoringu tej choroby. Przypadki ASF zostały potwierdzone badaniami laboratoryjnymi wykonanymi w krajowym laboratorium referencyjnym ds. ASF. Zwłoki dzików unieszkodliwiono pod nadzorem tamtejszych powiatowych lekarzy weterynarii.

Praktyczne porady dla grzybiarzy

Już miesiąc temu pojawiły się pierwsze owocniki i z czasem jest ich coraz więcej. Choć do pełnego wysypu jeszcze daleko, to można połączyć spacer z poszukiwaniem tych *kapeluszkowych* przysmaków. Dzięki temu zażyjemy ruchu na wolnym powietrzu, a do domu wrócimy z zapachem lasu.

Przed wyjazdem na grzyby warto przypomnieć sobie kilka podstawowych zasad, aby nasza wycieczka nie zakończyła się nieprzyjemnościami.

- Zbieraj tylko te grzyby, które rozpoznasz ze stuprocentową pewnością (warto korzystać z atlasu grzybowego)
- Nie zbieraj grzybów nierozwiniętych, ponieważ łatwo je pomylić z innymi gatunkami
- Nie rozpoznawaj gatunków grzybów na podstawie ich gorzkiego smaku – istnieją gatunki śmiertelnie trujące, posiadające przyjemny, słodkawy smak, np. muchomor sromotnikowi
- Jeśli masz wątpliwości, czy grzyb jest jadalny, zostaw go w lesie. Nie warto ryzykować zatrucia.
- Większość grzybów śmiertelnie trujących ma blaszki po spodniej stronie kapelusza.
- Nie niszczy grzybów niejadalnych. Są one niezbędnym składnikiem ekosystemu leśnego.
- Nie rozgarniaj ściółki leśnej w poszukiwaniu owocników. Takie postępowanie jest zabronione i naraża grzybnie na przesuszenie.
- Grzyby wykrecz z podłoża lub wytnij przy nasadzie nożki.

W ubiegłym roku w Polsce grzybami zatruto się aż 46 osób, w tym jedna osoba śmiertelnie. Od lat niechlubny prym wiedzy muchomor sromotnikowy. W 2016 r. aż 13 osób zatruto się tym grzybem w tym jedna

śmiertelnie. Najczęściej muchomor ten bywa mylony z jadalnymi zielonymi gatunkami gołąbków.

I na koniec kilka innych uwag dla grzybiarzy. Do lasu należy wybrać się z wiklinowym koszem. – Zapewnia

on dopływ powietrza i chroni zbiory przed zgnieceniem. Foliowe reklamówki nie świadczą najlepiej o grzybiarzu – tłumaczy Przemysław Świerblewski z Nadleśnictwa Krotoszyn.

Należy pamiętać, że w lesie jesteśmy tylko gośćmi, a zbiór grzybów na własne potrzeby jest dozwolony poza miejscami objętymi zakazem wstępu, np. rezerwatami przyrody, uprawami leśnymi do 4 m wysokości, ostojami

zwierzyny itp. Jeśli natkniesz się na żółtą tablicę z napisem **ZAKAZ WSTĘPU**, uszanuj ją. Za nią może czyhać zagrożenie dla zdrowia i życia.

Oprac. (popi)

Duża ilość wilgoci w tym roku spowodowała, że po dwóch latach posuchy nareszcie możemy wyruszyć na grzybobranie. W krotoszyńskich lasach spotkamy borowiki, podgrzybki, żółtaczki, kozaki i inne gatunki.



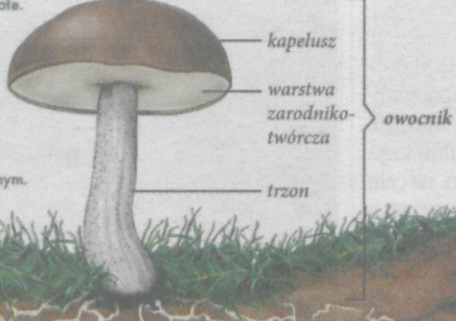
GRZYBY



Należy zbierać wyłącznie grzyby, co do których mamy pewność, że są jadalne. Najlepiej swoje zbiory skonfrontować dodatkowo z atlasem grzybów lub pokazać innemu doświadczonemu grzybiarzowi. Grzyby należy wykreczać delikatnie, by nie uszkodzić grzybni. Odcinanie trzonu zamiast wykreczania niszczy grzybnie i uniemożliwia właściwe rozpoznanie gatunku.

WAŻNE

- 1 Zbieraj tylko zdrowe grzyby, które nie są nadgryzione, nasączone wodą, zaczerwienione albo nadpleśniałe.
- 2 Zbieraj grzyby do wiklinowego koszyka lub łubianki, nigdy do reklamówki.
- 3 Uważaj na grzybnie. Jeśli jej nie uszkodzisz, wyrosną na niej kolejne grzyby, dlatego nie rozgarniaj ściółki.
- 4 Na grzyby wybierz się pieszo lub rowerem. Samochód pozostaw na najbliższym parkingu leśnym.
- 5 Grzyby, których nie chcesz zbierać, pozostaw nienaruszone. Są one pożywieniem dla zwierząt.



TRUJĄCYCH
ok. 200 gatunków, w tym kilka śmiertelnie

JADALNYCH
ok. 1300 gatunków, w tym dopuszczonych do użytku przez Rozporządzenie Ministra Zdrowia 44 gatunki

W Polsce grzybów wielkoowocnikowych jest ok. 3300 gatunków

117 gatunków grzybów wielkoowocnikowych w Polsce jest chronionych.

400 kg grzybów można znaleźć na 1 ha lasu (szacunki).

91% wszystkich gatunków grzybów występujących w Polsce to gatunki leśne.

do 300 m może sięgać zasięg grzybni w symbiozie z korzeniami drzew.

MITY

- To nieprawda, że wszystkie trujące grzyby surowe mają piekący, gorzki smak. Najsilniej trujący muchomor zielonawy (sromotnikowy) ma łagodny smak.
- To nieprawda, że jeśli grzyb jest nadgryziony przez zwierzę, oznacza, że jest jadalny. Ślimaki z chęcią żerują na trujących muchomorach czerwonych.
- To nieprawda, że wszystkie jadalne grzyby pod kapeluszem mają rurki, a niejadalne blaszki. Pieprznik jadalny (kurka) ma fałdy, a niejadalny goryczak żółciowy rurki.
- To nieprawda, że grzyby trujące po kilkukrotnym obgotowaniu są bezpieczne do spożycia. Wielokrotne gotowanie nie pozbawi ich toksyn.

Czerwik pospolity jest grzybem jadalnym, ale spożycie alkoholu do 3 dob po jego zjedzeniu, wywołuje silne zatrucie

To nieprawda, że najlepsze na zatrucie grzybami jest mleko. Tłuszcz z mleka ułatwia wchłanianie toksyn z grzybów. Przy zatruciu powinno się wywołać wymioty, zabezpieczyć z wymiotowaną treść, by móc pokazać ją lekarzowi i jak najszybciej udać się do najbliższego szpitala.

Opracowanie: Polska Grupa Infograficzna



Pracownik zakładu usług leśnych wykaszarką usuwa chwasty

Na odsiecz sadzonkom!

Dlaczego trzeba pomagać sadzonkom? Co im zagraża? Jakie są sposoby ich chronienia?

Okres wegetacyjny umożliwia roślinom szybki rozwój. Wszystkie starają się zająć jak najlepsze stanowisko, aby móc korzystać z życiodajnych promieni słonecznych. Trwa wielki wyścig do światła. Zwycięzcy mogą rozwijać się jeszcze silniej, a przegrani marnieją i z czasem giną. Na leśnych uprawach często wygrywają gatunki, które nie są najbardziej pożądane, a te posadzone zostają zagłuszone. Aby temu przeciwdziałać wykonywane są zabiegi nazywane pielęgnowaniem upraw.

Pielęgnowanie upraw to najczęściej wykaszanie niepożądanego rośliności zielonej stanowiącej konkurencję dla młodych drzewek. Wykonuje się je w pierwszych latach (zwykle 3-4) po

posadzeniu, kiedy sadzonki są jeszcze niewielkie i chwasty wyrastają ponad nie.

Leśniczowie muszą stale monitorować stan upraw i w odpowiednim mo-



Niezbędne są wykaszarki spalinowe

mentie zlecają wykaszanie zakładom usług leśnych. – Ważne, aby nie dopuścić do całkowitego zarośnięcia drzewek przez inne rośliny. Jeśli rok jest ciepły i deszczowy, pielęgnację trzeba wykonywać nawet trzykrotnie – objaśnia Przemysław Świerblewski, inżynier nadzoru w Nadleśnictwie Krotoszyn.

Prace wykonuje się najczęściej wykaszarkami spalinowymi. Zwykle w upalne letnie dni. Temperatura na otwartej przestrzeni nierzadko przekracza 30. stopni Celsjusza. Dodatkowo pracownicy muszą uważać na osy, szerzenie czy kleszcze. Muszą oni również być ostrożni, aby nie uszkodzić sadzonek.

(popi)

Słownik pojęć leśnych i łowieckich (10)

Kontynuujemy publikację alfabetu pojęć i definicji o tematyce leśnej, łowieckiej i przyrodniczej. Dziś hasła zaczynające się na **T**.

T

Tabakiera (łow.) – końcowa część dzika.

Talerz (leśn.) – miejsce przeznaczone na jedno stanowisko siewu lub sadzenia o kształcie zbliżonym do kwadratu o wymiarach 30x30 cm do 60x60 cm albo do koła o odpowiedniej średnicy, powstałe przez zdarcie pokrywy i spulchnianie gleby.

Tarcica – materiały drewnne otrzymane przez piłowanie (podłużne przetarcie) drewna okrągłego lub przez dziełnie podłużnie i poprzecznie tak otrzymanych materiałów na części; każda sztuka tarcicy powinna mieć obrobione piłą co najmniej płaszczyzny czoła; ma postać płyt drewna o różnej grubości; wyróżnia się: deski, bale, belki, krawędziaki, listwy, łaty, podkłady kolejowe itp. Tarcica jest jednym z podstawowych materiałów budowlanych i konstrukcyjnych, w Polsce na jej produkcję zużywa się około połowy pozyskiwanego drewna okrągłego.

Tokowisko – miejsce, gdzie odbywają się zbiorowe toki niektórych ptaków, np. batalionów, cietrzewi, guszców.

Trofeum myśliwskie – sprepowane części ubitej zwierzyny, np. poroże jeleniowatych, szable i fajki dzika, ślimy muflona, wachlarze guszców, skóry ubitych zwierząt, przechowywane przez myśliwych jako pamiątka po myślnych łowach.

Troki – rzemienne lub sznurowe pętle do noszenia ptaków ubitych na polowaniu.

Tropienie – ustalenie obecności zwierzyny, miejsca jej zalegania na podstawie pozostawionych przez nią tropów, odchodów i innych śladów.

Tropowiec – ogólna nazwa psów myśliwskich służących do szukania zwierzyny dolnym wiatrem, tj. wietrzeniem jej tropów.

Tryplet (łow.) – trzy celne strzały, oddane bezpośrednio po sobie do trzech zwierząt przez jednego myśliwego.

Trzebież – cięcia pielęgnacyjne wykonywane w drzewostanie po okresie młodocianym; zmniejszanie liczby osobników w populacji drzew przez usuwanie wadliwych fenotypów.

Trzebież późna – cięcia pielęgnacyjne wykonywane w fazie drzewostanu dojrzewającego po osiągnięciu kulminacji przyrostu wysokości, gdy następuje coraz intensywniejszy przyrost grubości. Polega ona na przeprowadzeniu selekcji wśród drzew dorodnych celem wzmoczenia m.in. ich przyrostu grubości, a także przygotowania drzewostanu do odnowienia.

Trzebież wczesna – cięcia pielęgnacyjne wykonywane w fazie żerdziowiny i dragowiny, a więc w fazach wzrostu, kiedy u drzew następuje kulminacja przyrostu wysokości. Ma m. in. na celu zabezpieczenie najwartościowszych składników drzewostanu. Jakość produkowanej masy dragowiny osiąga się przez popieranie drzew dorodnych, zachowanie pożytecznych oraz usuwanie szkodliwych.

Trzuszko – krój dźwigowy, robocza część pługa dwuodkładnicowego lub sadzarki, przystosowana do przecinania gleby w płaszczyźnie pionowej i dźwignia tych urządzeń ponad przeszkody (pniaki, korzenie, kamienie), wykonana w kształcie tarczy stalowej mocowanej obrotowo do przedniej części ramy maszyny.

Tumak – kuna leśna.

Twardziel – wewnętrzna strefa drewna, zajmująca przestrzeń między rdzeniem a białem, która nie zawiera żywych komórek i która w wyniku wytwarzania wcietek (u niektórych drzew liściastych) lub zamknięcia jamek (u niektórych drzew iglastych) oraz przesycenia związkami twardzielowymi nie spełnia funkcji fizjologicznych i nie przewodzi wody. Wyróżnia się gatunki o drewnie beztwardzielowym i drewnie twardzielowym o twardzieli niezabarwionej i zabarwionej.

Tyka, łodyga – główna część poroża samców jelenia, daniela, samy, wyrastająca z mózdzienia. U łosia tyka zwana jest nośną i na niej osadzona jest łopata lub z niej rozwijają się odnogi (u badylarza).

Typ siedliskowy lasu – uogólnione pojęcie grupy drzewostanów na siedliskach o podobnej przydatności dla produkcji leśnej, podstawowa jednostka klasyfikacji typologicznej w Polsce.

Opracowała

Patrycja Maślowska



Kuna leśna zwana tumakiem

Sprzymierzeniec leśników – sójka



W swojej wędrówce sójka odwiedza rodzinę w całym kraju – matkę, ojca, syna i kuzyna z Krotoszyna – tak jest w wierszu Jan Brzechwy

W kolejnym artykule przybliżamy często widywanego, ciekawego ptaka – sówkę. Któż z nas będąc w lesie nie zwrócił uwagi na głośny skrzek – charakterystyczne „krzaach” dobiegające z koron drzew. To właśnie sójka, ptak z rodziny krukowatych.

Ubarwieniem piór wcale nie przypomina czarnych krukowatych. Jej kolory to beżowo-brązowy z dodatkami czerni na ogonie i przesłonicznymi niebieskimi lusterkami na bokach skrzydeł. To właśnie po tych niebieskich lusterkach sójka jest najczęściej rozpoznawana. I tu ciekawostka – piórka wcale nie zawierają niebieskiego barwnika. Ten kolor, widziany naszym okiem jako niebieski, jest wynikiem odpowiedniej budowy piór i rozszczepienia wiązki światła.

Żołędzie w dziuplach

Sójka to wielki sprzymierzeniec leśników, bowiem jej ulubionym pokarmem są jesienią żołędzie. Te pracowite ptaki z wielkim zapałem robią zapasy na zimę, gromadząc nasioną dębu w ukrytych miejscach, w ściółce, w dziuplach, pod wywrotami. Potem

najczęściej o nich zapominają, a wiosną żołędzie zaczynają kiełkować i wyrasta z nich nowe pokolenie dębów w miejscach, gdzie dotąd ich nie było. Żołędzie są przenoszone nawet na odległość kilku kilometrów.

Żywi się też owadami

Sójka żywi się nie tylko żołędziami. Wiosną i latem, szczególnie w okresie wychowywania młodych, jej pokarm stanowią głównie owady, małe bezkręgowce, a nawet pisklęta innych gatunków ptaków. Dla swoich młodych zakłada gniazda w koronach drzew, najczęściej iglastych, w rozwidleniach gałęzi przy pniach.

Tam pod koniec kwietnia składa kilka kulistych jaj i wysiaduje je przez 17 do 18 dni. Młodymi przez ok. 20 dni opiekują się solidarnie oboje rodzice, dokarmiając je także jeszcze

przez trzy tygodnie po wylocie z gniazda.

Jak sójka za morze...

Jesienią, po odchowaniu młodych, w zachowaniu sójek zaczyna się dzieć coś dziwnego. Gromadzą się w niewielkie stadka i stają się bardzo aktywne. Przelatują z miejsca na miejsce, co może sugerować przygotowania do odlotu. Nic bardziej mylnego – sójki pozostają z nami na zimę i często zaglądają do przydomowych karmników. Właśnie to dziwne zachowanie sójek było inspiracją dla Jana Brzechwy, kiedy pisał wiersz pt. *Sójka*. Jego bohaterka wybiera się za morze, ale wybrać się nie może. W swojej wędrówce odwiedza rodzinę w całym kraju – matkę, ojca, syna i kuzyna z Krotoszyna, a ostatecznie zostaje w kraju. Kogo jeszcze odwiedziła i w jakich miastach była, dowiemy się z wiersza Brzechwy.

Naśladuje inne ptaki

Sójka często jest nazywana strażniczką lasu ze względu na to, że kiedy zauważy niebezpieczeństwo, alarmuje jego mieszkańców głośnym skrzekiem. Ale ten inteligentny ptak potrafi też znakomicie naśladować głosy innych ptaków. Ta umiejętność spowodowała, że sójki były często trzymane w klatkach – zamiast kanarków czy papug.

Jeśli chcemy obserwować sówkę w lesie, musimy zachowywać się bardzo ostrożnie i cicho. W przeciwnym razie szybko zostaniemy zdemaskowani przez krzykliwego ptaka, a jego głośne ostrzeżenie odbiorą inni mieszkańcy lasu.

Renata Wencławiak



Znakomicie naśladuje głosy innych ptaków